

Oświadczenie ogłoszone w Sejmie RP w dniu 28 września 2022 roku

Chojnice, jako miasto graniczne II RP, niewątpliwie należy do miast, które jako pierwsze doświadczyły okrucieństwa Niemców podczas II wojny światowej. 1 września 1939 roku, o godzinie 4.23 na chojnicki dworzec, zamiast planowanego pociągu pośpiesznego relacji Berlin-Królewiec, wjechała drezyna pancerna, która poprzedzała pociąg pancerny Wehrmachtu. Zginęli pierwsi Polacy, kolejarze oraz cywile - podróżni, do których strzelali niemieccy żołnierze.

Pierwsza egzekucja cywilnych mieszkańców miasta miała miejsce 15 września - rozstrzelano Leona Schoena, Michała Bembenka oraz ucznia gimnazjum, harcerza Władysława Schreibera. To było preludium do tego, co czekało mieszkańców mojego miasta w najbliższych miesiącach niemieckiej okupacji. To w podchojnickiej Dolinie Śmierci, na Polach Igielskich mordowano przedstawicieli m.in. chojnickiej elity, nauczycieli, działaczy organizacji i stowarzyszeń, kupców i przedsiębiorców w ramach Intelligenzaktion na Pomorzu. Kilkuset zostało rozstrzelanych już w pierwszych miesiącach wojny - w październiku 1939 roku. Wśród ofiar mordu w Dolinie byli również pensjonariusze chojnickiego zakładu dla psychicznie chorych w liczbie ponad 200 osób.

W chojnickiej Dolinie Śmierci jest realizowany kolejny projekt badawczy związany z miejscem kaźni Polaków w czasie II wojny. Archeologia Zbrodni Pomorskiej 1939 to międzynarodowy i interdyscyplinarny projekt badawczy, który będzie realizowany w latach 2022-2025 na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego pod nadzorem dr Dawida Kobiałki. Prace związane z nim polegają na zbadaniu miejsc, w których dochodziło do masowych egzekucji tzw. Zbrodni Pomorskiej 1939. Naukowcy spędzają kolejny rok w Chojnicach poszukując dowodów mordu Polaków przez Niemców w czasie II wojny światowej, wszelkich artefaktów związanych z egzekucjami oraz szczątków, które nie zostały odnalezione i ekshumowane jesienią 1945 roku. Po raz kolejny byłem na miejscu kaźni Polaków i oglądałem wydobyte z ziemi, po 83 latach, łuski pocisków którymi mordowano naszych rodaków. Ta ziemia jest uświęcona krwią bestialsko rozstrzelanych chojniczan, mieszkańców Brus i okolicznych miejscowości. 11 listopada br. ma zostać otwarta wystawa, na której zostaną zaprezentowane wyniki prac archeologów.

Z tego miejsca oddaje hołd obrońcom Chojnic z września 1939 roku, celnikom i strażnikom granicznym, żołnierzom 1. Batalionu Strzelców, bohaterskim ułanom 18. Pułku Ułanów Pomorskich. Wspominam wszystkie ofiary cywilne zamordowane na chojnickim dworcu i rozstrzelane w Dolinie Śmierci. Niech pamięć o tym strasznym czasie będzie dla wszystkich przestrogą do czego może doprowadzić ksenofobia i chora ideologia nienawiści, budowana na hasłach wyższości jednego narodu nad innymi.